

Wyszkolimy waszą policję i sędziów, jak chronić naszych praw autorskich...

9 października 2012

Nie od dziś wiadomo, że USA dość mocno naciskają na zaostrzenie ochrony praw autorskich w różnych krajach, ale oddziaływanie bezpośrednio na sędziów i prokuratorów wydaje się szczególnie niepokojące. Tymczasem amerykański Departament Sprawiedliwości przyznał, że angażował się w szkolenie sędziów i prokuratorów z ponad 100 krajów w obszarze ochrony praw autorskich.

W ubiegłym tygodniu amerykański Prokurator Generalny Eric Holder przemawiał na imprezie wręczenia grantów na walkę z naruszeniami własności intelektualnej. Tekst przemówienia jest dostępny na stronie Departamentu Sprawiedliwości. W czasie wspomnianej imprezy różne lokalne urzędy i organizacje policyjne otrzymały w sumie 2,4 mln dolarów na szkolenia i działania związane m.in. z walką z piractwem.

Oczywiście Stany Zjednoczone to kraj, który na tego typu wydatki może sobie pozwolić. O wiele ciekawsze było jednak to, co Eric Holder powiedział o działaniach wychodzących poza granice USA.

– Ponieważ przestępstwa przeciwko własności intelektualnej są z natury globalne, nadałem priorytet wzmocnieniu zaangażowania międzynarodowego. W rzeczywistości, do dziś, urzędnicy Departamentu szkolili, edukowali i spotkali się z tysiącami zagranicznych sędziów, prokuratorów, śledczych oraz prawodawców z ponad 100 krajów w zakresie ochrony własności intelektualnej. Osobiście podróżowałem do Chin, Hong Kongu, Malezji, Brazylii, na Węgry oraz do Niemiec, aby spotkać się ze swoimi odpowiednikami (...) by podkreślić znaczenie walki z

przestępstwami przeciwko własności intelektualnej na skalę globalną, z globalną strategią – mówił Holder.

Te słowa mogą niepokoić, bo „globalna strategia” w odniesieniu do walki z naruszeniami własności intelektualnej może w tym przypadku oznaczać „strategię narzuconą przez USA”.

Dziennik Internautów wspominał już, że Stany Zjednoczone mają interes ekonomiczny w tym, aby ostro walczyć z piractwem. Właśnie ten kraj mocno stał za inicjatywą ACTA, a teraz pracuje nad podobnym porozumieniem TPP. Wycieki Wikileaks potwierdziły, że Stany Zjednoczone nie raz naciskały na inne państwa, aby te ograniczały wolność internautów na rzecz walki z piractwem. Narzędziem tych nacisków była m.in. amerykańska lista państw-piratów (Special 301 Watch list). Polska już zniknęła z tej listy, co znaczy, że nasze władze spełniają wymagania stawiane przez USA.

Można jednak powiedzieć, że naciski dyplomatyczno-polityczne to element normalnej międzynarodowej gry. Każde państwo może korzystać z dyplomacji, aby uzyskać od innego państwa coś korzystnego. Ostatecznie to od naszych polityków zależy, czy będą ulegać tym namowom.

O wiele bardziej niepokojące jest „szkolenie sędziów, prokuratorów i śledczych”. Wygląda to tak, jakby Stany, nie chcąc czekać na zaostrome prawo, zachęcały rzekomo niezależne organy do działania zgodnie z wypracowanymi przez USA koncepcjami (wspomnianą przez Holdera „globalną strategią”).

Możliwe, że efekty tych szkoleń już się ujawniły. W toku sprawy związanej z zamknięciem serwisu Megaupload ujawniono, że założyciela Megaupload Kima Dotcoma zatrzymano na podstawie nieważnego nakazu, Dotcom był szpiegowany z naruszeniem prawa a do zamknięcia Megaupload doszło pomimo faktu, że nie ma pewności, czy proces przeciwko tej firmie może się odbyć.

Trudno nie odnieść wrażenia, że władze Nowej Zelandii zanotowały kilka wpadek, działając po prostu tak, jak wynikało

to z „globalnej strategii” USA, ale jeszcze nie z nowozelandzkiego prawa. Może to jest właśnie efekt szkolenia sędziów i prokuratorów?

W Szwecji proces przeciwko The Pirate Bay mógł być wynikiem nacisków amerykańskich. W procesie tym decyzje wydawali sędziowie związani z organizacjami antypirackimi, a więc stronnicy. W Wielkiej Brytanii duże emocje wywołała ekstradycja Richarda O'Dwyera, który może odpowiedzieć przed amerykańskim sądem za naruszenia praw autorskich pomimo faktu, że nie jest Amerykaninem i nigdy nie prowadził działalności w USA.

Czy to wszystko stanowi część „globalnej strategii”?

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)